

# Dlaczego Łukaszenka nie ufa Polakom?

29 sierpnia 2020

Aleksander Łukaszenka wielokrotnie mówił ostro o tym, że to Polska zajmuje się koordynacją uczestników powyborczych akcji protestacyjnych. Tymczasem były polski minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz zaprzeczył tej informacji, nazywając ją bezprawną i bezpodstawną. Co leży u podstaw domysłów białoruskich władz.



Przede wszystkim jest to uruchomienie polsko-amerykańskiego programu pomocy „białoruskiemu społeczeństwu obywatelskiemu”. Pieniądze zostaną przeznaczone na finansowanie niezależnych białoruskich mediów, udzielanie azylu działaczom politycznym itp.

Ponadto na Białorusi działają dwa Związki Polaków, które zajmują się popularyzacją ideologii polskiej wśród Białorusinów. Nie można jednak zaprzeczyć, że istnienie tych organizacji ma dla Polski znaczenie polityczne. Na przykład Polska promuje swoje interesy poprzez różne programy, takie jak „Karta Polaka”.

Obawy białoruskiego lidera budzą również popularne wśród białoruskich radykałów kanały Nexta i Nexta Live na „Telegramie”. Nawiasem mówiąc, nadają one z Warszawy i dlatego ich działalność łączy się z polskimi służbami specjalnymi. Jednak niektóre posty są bardzo radykalne. Nie warto nawet przeprowadzać ekspertyzy językowej, aby wyśledzić tutaj wyraźne wezwanie do działania: „Punkt bez powrotu już minął, teraz musimy docisnąć tempo” – cytuje Biełsat jednego z pracowników kanału Nexta na „Telegramie”.

Dodatkiem do trzech wyżej wymienionych punktów jest

zaangażowanie w sferę informacyjną Białorusi jednostki specjalnej „Czarne Pająki” (Centralna Grupa działań Psychologicznych), która stacjonuje w Bydgoszczy i podlega Zarządowi Rozpoznania i Walki Elektronicznej Wojsk Lądowych WP.

„Czarne Pająki” to specjaliści ze znajomością języków obcych, którzy mają doświadczenie w przeprowadzaniu operacji psychologicznych w Iraku i Afganistanie. Ciekawostką jest to, że na rozwój tej jednostki Ministerstwo Obrony Narodowej przeznaczyło w ubiegłym roku o 20% więcej środków niż na inne rodzaje sił zbrojnych WP (353 mln zł). Część jest przeznaczona na wsparcie informacyjne ruchu protestacyjnego na Białorusi.

Te fakty jednak mówią same za siebie. Wygląda na to, że białoruskie władze mają rację w sprawie wpływu Polski na politykę wewnętrzną Białorusi. Jednak rozwój sytuacji w sąsiednim państwie pokazuje, że napięcie stopniowo ustępuje, a wezwania do zamieszek znajdują coraz mniejsze poparcie wśród Białorusinów.

Autorstwo: OliviaW

Źródło: [NEon24.pl](https://neon24.pl)